

## DZIAŁ PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO.

Poczyniliśmy starania, aby już począwszy od następnego zeszytu, umieszczać w tym dziale artykuły wzorowych zwartnień drzewa przez wyrób rozmaitych materyałów w tartakach i innych zakładach przemysłowych, istniejących już w kraju. W tym celu zawiązaliśmy stosunki z rutynowanymi w tej gałęzi leśnikami, kierującymi podobnymi zakładami. Dotąd nie udało nam się jeszcze uzyskać z zachodniej części kraju pewnych danych, odnoszących się do zawartych umów na materyały eksportowane do Niemiec. Niepodobna nawet doprosić się o ceny miejscowych targów drzewnych z Krakowa i Przemyśla. Podajemy więc na razie te dane, jakie mogliśmy osiągnąć w tej nadziei, że za pojawieniem się pierwszego zeszytu Sylwana, nadejdą pożądane wiadomości do tego działu i z zachodniej części kraju.

### A. Ceny eksportowe.

Kupcy rosyjscy zawarli świeżo umowy na budulec spławiany w stanie krągłym Dniestrem ku Odesie, po następujących cenach loco port Halicz, na stare miary: Sztuka 6 sążni długości z minimalną średnicą w komlu 6 cali, 1 złr, 40 ct.; szt. 7 sąż. 7 cali w komlu, 2 złr. 40 ct.; szt. 8 sąż. 8 cali, 3 złr. 40 ct.; szt. 9 sąż. 9 cali, 4 złr. 40 ct.; szt. 10 sąż. 10 cali, 5 złr. 40 ct. Można więc liczyć, że za stopę kubiczną płać przeciętnie 12 $\frac{1}{2}$  ct. czyli 6 zł. 80 ct. za metr kubiczny.

Tarcice odchodzą głównie  $\frac{6}{4}$  calowe oszwarowane jodłowe i świerkowe. Płać za stopę kub. podług jakości, tj. za towar pierwszej klasy 30—32 ct., drugiej klasy 24—27 ct., trzeciej klasy 20—21 ct.

### B. Ceny miejscowe.

Lwów. Ceny na największym składzie Hr. Kińskiego. Materyały tarte jodłowe i świerkowe, do budowli: I. klasa od 21 do 40 centim. szerok. 12 złr. 64 ct., II. klasa do 18 cm. szer. 11 złr. 38 ct. za metr kubiczny. Materyały wyrobowe czyli stolarskie świerkowe i jodłowe: I. klasa 15 złr. 80 ct., II. kl. 14 złr. 22 ct., III. kl. 12 złr. 64 kr. za metr kub. Odbyt znajdują następujące długości: 5·70 — 4·70 — 4·00 — 3·80 metra. Sufitówki 3 metrowe.

Budulec kantowy obrzynany, bez offisów: grubszy 11 złr. 6 ct. — cieńszy 12 złr. 64 ct. za metr kubiczny.

Materyały stolarskie: jesionowy, brzostowy i jaworowy od 25 złr. 28 ct. do 31 złr. 60 ct. za metr kubiczny. Parkiety en gros 80 ct. — en detail 85 ct. za sztukę. Sprychy jesionowe 1 złr. 50 ct. za kopeę. Gały sosnowe 48 centim. długości 40 ct. za kopeę.

Drzewo opałowe na składach. Szczap bukowy 14 złr. — brzozowy 11 złr. Oblaki czyli krągłaki 9 złr. 75 ct. za stos czterometrowy.

Stryj. Materyał tarty świerkowy: I. klasa 11 złr. 50 ct. — II. kl. 10 złr. 50 ct. — III. kl. 8 złr. 50 ct. Jodłowy: I. kl. 10 złr. — II. kl. 9 złr. — III. kl. 7 złr. 50 ct. Dębowy 15 złr. za metr kub. Drzewo opałowe: Szczap bukowy 10 złr., dębowy 7 złr., brzozowy 7 złr. 50 ct., olszowy 7 złr., osikowy 5 złr. 50 ct.

---

## DZIAŁ OGÓLNYCH KWESTYJ LASOWYCH.

---

### Służebnictwa leśne

przez

Aleksandra Nowickiego.

---

Proces wykupu i regulacyi służebnictw lasowych trwał u nas długi szereg lat, a obecnie dobiega już końca. Mniej świadomi rzeczy sądzą, że kwestya ta załatwiona, już więcej dla nas nie istnieje; lecz niestety jakże dalecy jesteśmy od tak błogiego stanu rzeczy w tej mierze! Wprawdzie uwolniono wiele obszarów leśnych od ciężących na nich służebnictw wykupując je znacznemi nieraz ofiarami w gruntach i kapitałach; jednakże nie cały ogół naszych lasów cieszy się wynikiem ztąd dobrodziejstwem. Obawa narażenia żywotnych warunków bytu uprawnionych, posunięta częstokroć za daleko sprawiła, że w wielu wypadkach miejsce wykupu zajęła regulacya służebnictw leśnych. Ujemne znaczenie tych ostatnich pod względem niszczącego wpływu na lasy znałiśmy aż nadto z przykrych doświadczeń w tej mierze, jakich nie brakło nigdy aż do czasu pojawienia się najw. patentu lipcowego. Późniejsze doświadczenia nauczyły nas rzeczy przedtem nie znanej; dalsza praktyka pouczyła nas bowiem wielce o znaczeniu

serwitutów regulowanych; o ich ujemnym wpływie na samą istotę lasu i na wiejskie stosunki społeczne. Jeżeli gniotły pierwszej właściciele lasów nieokreślone i różnie interpretowane prawa ciężące na ich lasach, utrzymujące wieczną kość niezgody pomiędzy obowiązującym a uprawnionymi; to przecież właśnie ta niejasność lub niepewność w określeniu prawa poboru umożliwiała nieraz, szczególnie przy taktownem postępowaniu administracyi leśnej, zadowolenie uprawnionych bez nadzwyczajnego uszczerbku lub zniszczenia obciążonego lasu. Dziś gdy oznaczoną została ściśle miara i jakość poboru danych produktów leśnych, gdy uprawnieni w obec zwiększonych potrzeb żądają ścisłego uiszczenia się ze strony obowiązującego właściciela lasu, wyrodził się w wielu razach z uregulowanego służebnictwa, słosunek od pierwotnego uciążliwszy, a częstokroć nieznośny. Ten smutny stan rzeczy napotykamy wszędzie, gdzie kompleksy leśne uległy podziałowi na kilka własności; gdzie równocześnie z powiększeniem potrzeb uprawnionych uległy obciążone lasy wyczerpaniu z zapasów drzewa i innych produktów leśnych. Najdotkliwiej daje on się uczuć tam, gdzie w ogóle regulacya serwitutów była niestósowną ze względu na położenie lasów, lub własności samejże gleby leśnej i podglebia. Takich właśnie wypadków napotyka się wiele w kraju, a spowodowała je nietylko owa zbyt uczynna lękliwość o zagrożenie żywotnych potrzeb uprawnionych, lecz też i ciasne poglądy rzeczoznawców, używanych do komisyj serwitutowych. Nietylko okolice górskie obciążone są znacznie regulowanemi służebnictwami; ciężą one i na znacznej części podgórze wschodniego i zachodniego, oraz na piaszczystych równinach tak, iż trudnoby znaleźć powiatu, którenby przynajmniej pomniejszych ciężarów tego rodzaju nie wykazywał. Mamy regulowane serwituty poboru drzewa, paszy leśnej, poboru odkrzosu i grabienia ściółki leśnej; któreto ostatnie prawo z prawem paszy, dają się czuć najdotkliwiej w swych zgubnych wpływach na zachowanie obciążonych lasów. Ogólny obszar lasów obciążonych służebnościami regulowanemi nie zestawiony dotąd, jest przecież imponujący skoro się zważy, że szczególnie w okolicach górskich, wynoszą nieraz lasy tej kategorii kilkadziesiąt, a nawet i wyżej sta tysięcy morgów w jednym powiecie. Lecz jak już pierwszej wspomniałem, nietylko góry odznaczają się w tym względzie; nie wiele lepiej ma się rzecz na podgórzu i równinach; a nawet

tam, gdzieby się tego najmniej spodziewać można, jak naprzykład na zachodnim krańcu powiśla, w krakowskiem i chrzanowskiem, gdzie znaleźć można na znacznych obszarach regulowany pobór ścióły, ciężący na lasach z glebą suchą piaszczystą.

Nietylko u nas istnieją podobne stosunki; występują one w podobnych rozmiarach, a częstokroć w jaskrawszem jeszcze świetle w innych krajach wchodzących w skład naszej monarchii. Tylko w zainteresowaniu się temiż stosunkami ze strony właścicieli lasów i leśników, zachodzi pomiędzy nami a innymi krajami nader wielka różnica. Podczas gdy inne prowincye śledzą od dłuższego czasu pilnie wpływ regulowanych służebnictw na zachowanie lasów, racjonalne gospodarstwo i społeczne stosunki, my nie rozwinęli dotąd systematycznej pracy w tym kierunku, poprzestając na luźnych skargach i utyskiwaniach. Podczas gdy inne prowincye zebrawszy w sprawie tej charakterystyczne i statystyczne daty, poruszały już nieraz takową, a najdobitniej na wiedeńskim kongresie leśnym w roku 1880 a następnie i w Radzie państwa, domagając się nowej ustawy umożliwiającej wykupna regulowanych serwitutów w danych razach; my zachowujemy się w tej kwestyi tak, jak gdyby ona u nas wcale nie istnieła. A jednakże liczne naoczne doświadczenia, jakie w tej mierze zebraliśmy w kraju, przekonują nas dostatecznie, że sprawa ta jest nietylko równie ważną, lecz i równie piekącą, jak w innych krajach monarchii. Czas też już zastanowić się nad nią poważnie i rozpatrzyć w niej należycie; do czego powołaniem jest w pierwszym rządzie nasze Towarzystwo, które wzięło sobie za zadanie podniesienie leśnej gałęzi gospodarstwa, a które zatem obowiązaniem jest do starania się o usunięcie drogą legalną wszelkich zawad, jakieby owemu podniesieniu stały na przeszkodzie.

Poruszając kwestyę regulowanych serwitutów, mamy na celu umożliwienie wszystkim, którzy w naszej gałęzi gospodarstwa pracują, objawiania w niej swego zdania, do czego nadaje się szczególnie nasze czasopismo. Prosimy o wierne przedmiotowe podawanie faktów, abyśmy zdołali utworzyć z nich z czasem prawdziwy obraz tego rodzaju ciężarów leśnych w kraju. Pożądane też będą fachowe zdania, z których wymiany możnaby nabrać przekonania, gdzie i jakiego rodzaju służebnictwa, zagrażają bądź samej substancyi lasów, bądź racjonalnemu zagospo-

darowaniu onychże; a temsamem wymagają zniesienia. Skutek podobnej wymiany zdań łatwo już dziś przewidzieć. Gdy bowiem postępując tą drogą, zdołamy wyrobić sobie trafny pogląd na sprawę tak w ogóle jakoteż i w jej szczegółach, będziemy mogli przysposobić z niej materyał, mogący posłużyć do obrad na najbliższem walnem zgromydzieniu. Stawiając kwestyę w mowie będącą na porządku dziennym, udowodnimy temsamem żywotności naszego Towarzystwa; przekonamy przedewszystkiem kraj, że czuwamy bacznie nad żywotnemi sprawami dotyczącemi powierzonej nam gałęzi gospodarstwa. Wziąwszy w opiekę tak ważną sprawę, którą zajmują się już dawno Towarzystwa leśne innych krajów, staniemy z niemi na równi w tej mierze; ców dalszem następstwie przynieść nam może tylko dobre owoce.

Stanowcze traktowanie sprawy regulowanych służebnictw w Radzie państwa, jest już tylko kwestyą czasu; zachodzi więc nieodzowna potrzeba rozpatrzenia się w niej należycie dla nabrania o niej trafnego poglądu i zdania, aby je w danym razie korzystnie zużytkować. W stanowczej chwili może wys. rząd zażądać od Towarzystwa naszego fachowej opinii w tej sprawie jak to dziać się zwykło w podobnych kwestyach. Pracujmyż więc, abyśmy nie zostali niespodzianie zaskoczeni, lecz owszem abyśmy przyczyniając się do pomyślnego załatwienia tej tak ważnej dla kraju sprawy, zyskali jego uznanie.

---